

Jerzy Koperek

Poszanowanie prawa do własności prywatnej warunkiem demokratyzacji życia społecznego

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 6/2, 159-172

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JERZY KOPEREK

POSZANOWANIE PRAWA DO WŁASNOŚCI PRYWATNEJ WARUNKIEM DEMOKRATYZACJI ŻYCIA SPOŁECZNEGO

Poszanowanie prawa do własności prywatnej jest istotnym warunkiem demokracji życia społecznego. Prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych w krajach, które aktualnie dokonują ustrojowych przemian społeczno-polityczno-ekonomicznych stanowi zarówno o poszanowaniu prawa do własności prywatnej, jak również o demokracji życia społecznego w całym państwie. Z tych względów warto – jak się wydaje – spojrzeć na zagadnienie własności prywatnej z punktu widzenia katolickiej nauki społecznej, która w dobie transformacji systemowych ujmuje się za konkretnym człowiekiem broniąc jego prawa do własności prywatnej.

Zainteresowanie społecznym nauczaniem Kościoła wynika również z faktu, że stawia ono siebie w ciągłym dialogu ze współczesną myślą społeczną. Dialog z ideologią liberalną zajmuje tu niewątpliwie znaczące miejsce. Wynika to z faktu, że współczesne próby rozwiązania kwestii społecznej w krajach o ustabilizowanej demokracji nawiązują często do liberalnych rozwiązań zarówno w sferze życia społeczno-politycznego, jak i społeczno-ekonomicznego.

Katolicka nauka społeczna wychodzi naprzeciw wyzwaniom społecznym, politycznym, ekonomicznym i kulturowym współczesnych społeczeństw, państw i narodów z dziedzictwem własnej myśli społecznej, którą Kościół reprezentował w całej swojej historii, szczególnie od encykliki *Rerum Novarum* Leona XIII (1891) do *Centesimus Annus* Jana Pawła II (1991). Uwzględniając wyniki analizy trudnych spraw społecznych, Kościół w swoim nauczaniu poszukuje wciąż aktualnych rozwiązań, nawiązując do własnej historii i tradycji¹.

¹ Tę problematykę podjął G. B. Guzzetti, *L'insegnamento sociale della Chiesa: L'insegnamento socio-economico*, 3 Edizione interamente rifatta e completata, Editrice Elle Di Ci, Leumann-Torino 1991. Jest to książka, która w sposób systemowy przedstawia najważniejsze elementy społeczno-ekonomicznego nauczania Kościoła, ujmując je zarówno w perspektywie historycznej, jak i współczesnej. Pierwsza część książki zawiera podstawowe założenia społecznej nauki Kościoła odnośnie do zagadnień społeczno-ekonomicznych w wymiarze historycznym. Na pierwszym miejscu wypukła dziedzictwo cywilizacji i kultury, które bezpośrednio poprzedziły społeczną naukę Kościoła. Szczególnie znaczenie ma tutaj cywilizacja hebrajska i klasyczna. W następnej kolejności autor przedstawił myśl biblijną Starego i Nowego Testamentu, dotyczącą zagadnień społeczno-ekonomicznych życia ludzkiego. Druga część książki została poświęcona analitycznemu przedstawieniu społeczno-ekonomicznego nauczania Kościoła katolickiego. W części tej wyróżnia się nauczanie Kościoła w okresie od początków do końca średniowiecza oraz od końca średniowiecza do czasów współczesnych.

I. Teorie własności

Dokonanie próby porównania nauki społecznej Kościoła z innymi systemami wartości etycznych prowadzi niewątpliwie do ukazania głównych wątków współczesnych analiz kwestii społecznej. Dlatego potrzebne jest wyznaczenie podstawowych trzech perspektyw rozwiązywania problemów natury społeczno-polityczno-ekonomicznej: socjologicznej, liberalnej i chrześcijańskiej. Każda z nich oparta jest na określonej filozofii społecznej i z niej czerpie główne swoje założenia. Dodajmy od razu, że nauka społeczna Kościoła czerpie swoją filozoficzną inspirację z personalizmu społecznego².

1.1. Filozofia marksistowska

Filozofia marksistowska, będąca podstawą myślenia według kategorii socjalistycznych, akceptuje jedynie słuszny jej zdaniem kierunek rozwoju społecznego na zasadzie ścierania się przeciwieństw. Taka metoda analizy zjawisk społecznych prowadzi do wyeliminowania z życia obywatelskiego zasady solidarności międzyludzkiej, preferując równocześnie walkę klas jako koniecznościowy wymóg ścierania się sprzecznych interesów poszczególnych grup ludzkich, decydujący o realizacji postępu społecznego.

Powyższy typ myślenia jest odrzucany przez naukę społeczną Kościoła, gdyż neguje on zasadę solidarności i współdziałania obywateli, stawiając ich w nieustannej do siebie opozycji. Kościół, preferując dialog i współpracę w rozwiązywaniu kwestii społecznych, w naturalny sposób stawia siebie w opozycji do ideologii marksistowskiej. Jest to tym bardziej uzasadnione, że każda ideologia jedynie fragmentarycznie ujmuje człowieka i jego problemy, proponując jednostronną wizję świata. Ograniczenia ideologicznego myślenia stoją w sprzeczności z integralnym dobrem człowieka, które Jan Paweł II nieustannie podkreśla w swoim społecznym nauczaniu.

1.2. Filozofia liberalna

Druga perspektywa rozwiązania kwestii społecznych odnosi się do liberalnego systemu wartościowania. Przedstawiając zagadnienia społeczne w świetle filozofii liberalnej, należy zwrócić uwagę na jej typowo indywidualistyczny charakter, w przeciwieństwie do kolektywistycznej wizji społeczeństwa przedstawianej w perspektywie socjalistycznej. Indywidualizm jest podstawowym założeniem liberalnego systemu wartości. Wprowadzając tę zasadę w ży-

² J. Koperek, *Nauka społeczna Kościoła wobec filozofii społecznych*, Widoki. Pismo Społeczno-Kulturalne 11 (1994), s. 6-7; R. Legutko, *Spory o kapitalizm*, Kraków 1994; R. J. Neuhaus, *Biznes i Ewangelia. Wyzwanie dla chrześcijanina-kapitalisty*, tłum. B. Szlachta, Poznań 1993; M. Novak, *The Spirit of Democratic Capitalism*, New York 1982 (wyd. polskie: *Duch demokratycznego kapitalizmu*, Kraków 1986).

cie społeczno-ekonomiczne w sposób bezpośredni i jednoznaczny, dochodzi się do realizacji klasycznej wersji liberalizmu, którą można określić mianem liberalizmu indywidualistycznego.

Ten typ liberalizmu stoi u podstaw tej formy kapitalizmu, który proponuje uczynienie z prawa własności zasadą absolutną bez względu na społeczne koszty. Jan Paweł II w Encyklice *Laborem exercens*, nawiązując do prawa własności, odróżnia jego charakter dynamiczny od charakteru statycznego. Papież ma tutaj na myśli uelastycznienie tego prawa tak, aby można było w konkretnych zakładach pracy i przedsiębiorstwach realizować założenia współdziałania w ich zarządzaniu. Ten styl działania pozwalałby na wprowadzenie w życie społeczno-ekonomiczne bardziej demokratycznych zasad współpracy różnych grup zawodowych i społecznych oraz współpracy między pracodawcą a pracobiorcą, tj. między przedsiębiorcą a pracownikiem³.

Stacyjny charakter prawa własności jest podkreśleniem założeń indywidualistycznych kapitalizmu liberalnego, w którym liczy się tylko kapitał, a nie ludzka praca włożona w jego rozwój. Jan Paweł II, akcentując pierwszeństwo pracy przed kapitałem, dostrzega godność pracownika jako osoby ludzkiej, której potrzeba działania jest wymogiem prawa naturalnego. Ludzka inwencja i inteligencja włożona w wykonywaną pracę w celu przekształcenia świata, ma charakter podmiotowego działania osoby ludzkiej. Kapitał odgrywa w tej perspektywie rolę służebną w dziele przekształcania świata i zarazem w stosunku do osobowego rozwoju samego człowieka.

Pierwszeństwo pracy przed kapitałem jest argumentem personalistycznym, wysuwany przez Papieża do wykazania potrzeby dynamicznego ujęcia prawa własności, które ma służyć nie tylko jednostce, ale również i tym, którzy wkładają własną pracę w procesie produkcyjnym. W tym znaczeniu również pracownik ma prawo do korzystania z własności, którą rozwija i pomnaża przez pracę, angażując w nią własną inteligencję i osobistą inwencję twórczą. Dynamiczny charakter prawa własności daje także pracownikowi prawo – na podstawie ustawodawstwa – do współzarządzania i współdecydowania w przedsiębiorstwie⁴.

³ Jan Paweł II, Encyklika *Laborem Exercens*. Tekst polski, Poznań 1989, s. 86-88.

⁴ Na temat prawa własności w kontekście obszernej problematyki własności zob. H. Skorowski, *Chrześcijańska interpretacja praw człowieka. Prawo własności w katolickiej nauce społecznej*. Warszawa 1992; F. J. Mazurek, *Własność*. Ateneum Kapiańskie R. 1970, nr 3, s. 378-392; Cz. Strzeszewski, *Własność. Zagadnienie społeczno-moralne*. Warszawa 1981; Tenże, *Rola sektora prywatnego w gospodarce narodowej w świetle Katolickiej Nauki Społecznej*. Zeszyty Naukowe 30: 1987, nr 2, s. 3-10; Tenże, *Chrześcijańskie światło w życiu społecznym i gospodarczym*. Communio. 6: 1981, s. 44-55.

1.3. Personalizm społeczny

Trzecia perspektywa analizowania zagadnień społecznych dotyczy personalizmu społecznego, który akceptuje i proponuje nauka społeczna Kościoła. Zasady personalizmu społecznego są zastosowane w powyższej analizie dynamicznego charakteru prawa własności wynikającego z pierwszeństwa pracy przed kapitałem. Tym niemniej Jan Paweł II w *Sollicitudo Rei Socialis*⁵, a następnie w *Centesimus Annus*⁶ podkreśla, że nauka społeczna Kościoła nie jest „trzecią drogą” w rozwiązywaniu kontrowersji istniejącej między kolektywistyczno-marksistowskim a indywidualistyczno-liberalnym ujęciem życia społeczno-ekonomicznego⁷.

Nauka społeczna Kościoła, stawiając w centrum swoich analiz godność osoby ludzkiej, stanowi zbiór zasad moralnych, które powinny być respektowane w konkretnym życiu społeczno-ekonomicznym, politycznym i kulturowym każdego kraju⁸. Wychodząc z tych założeń, trzeba poszukiwać rozwiązań praktycznych, które z jednej strony pozwalałyby na realizację biblijnego nakazu: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną”⁹, a równocześnie gwarantowałyby poszanowanie praw godnościowych osoby ludzkiej. Taki personalizm społeczny, proponowany przez naukę społeczną Kościoła, nie faworyzuje żadnej z grup czy klas społecznych: rządzących czy rządzonych, bogatych czy biednych, pracodawców czy pracowników. Jest on natomiast zainteresowany integralnym dobrem osoby ludzkiej oraz dobrem wspólnym całego społeczeństwa.

Życie społeczno-ekonomiczne, polityczne i kulturowe w Polsce obecnie jest na etapie poszukiwania najlepszych rozwiązań w każdej sferze życia jednostkowego i społecznego. Bogate w treści społeczne nauczanie Jana Pawła II stanowi ważny drogowskaz w rozwoju życia państwowego, narodowego i społecznego. Teoretyczna podbudowa chrześcijańskich założeń społecznych od strony biblijnej oraz doktrynalnej jest niewątpliwie potrzebna i pomocna we właściwym zrozumieniu aktualnych zjawisk społecznych. Z tej racji, dzięki

⁵ Jan Paweł II, *Encyklika „Sollicitudo Rei Socialis”*. Tekst polski, Wrocław 1988.

⁶ Tenże, *Encyklika „Centesimus Annus”* w setną rocznicę encykliki „*Rerum Novarum*”. Tekst polski, L'Osservatore Romano R. 1991, nr 4, s. 4-30.

⁷ Tenże, *Nowe przymierze między Kościołem a kulturą*. Spotkanie z przedstawicielami świata kultury i nauki. 5 września – Wilno. L'Osservatore Romano, wyd. polskie. R. 1993, nr 12, s. 16-19; Tenże, *W czym oddaliśmy się od Ewangelii? Koniec drugiego tysiąclecia wymaga rachunku sumienia*. Wywiad z Janem Pawłem II wydrukowany we włoskim dzienniku „La Stampa”, L'Osservatore Romano, wyd. polskie, R. 1994, nr 1, s. 23-26.

⁸ Tenże, *Człowiek w centrum społecznej nauki Kościoła*. Spotkanie z przedstawicielami świata nauki i kultury, 9 września 1993 rok – Ryga. L'Osservatore Romano, wyd. polskie, R. 1993, nr 12, s. 36-38.

⁹ Rdz 1, 28.

perspektywie historycznej i doktrynalnej współczesnej nauki społecznej Kościoła, można także lepiej ocenić aktualne transformacje systemowe, którym poddane zostają w sposób szczególny kraje Europy Środkowo-Wschodniej.

2. Uniwersalne przeznaczenie dóbr podstawową zasadą sprawiedliwości społecznej

W chrześcijańskiej koncepcji przed własnością prywatną funkcjonuje własność wspólna wynikająca z tzw. zasady powszechnego przeznaczenia dóbr, tzn., że Bóg dał ziemię całej ludzkości, aby zagwarantować wszystkim utrzymanie przy życiu (ochrona prawa do życia). Nikomu Bóg nie dał własności prywatnej, ale całej ludzkości dał ziemię w posiadanie, aby „czyniła ją sobie poddaną”. Własność prywatna ukształtowała się wraz z rozwojem ludzkości i prawodawstwa oraz warunków społecznych.

Z tej ogólnej zasady wynika, że człowiek dla ratowania życia ma prawo korzystać z cudzej własności prywatnej, szczególnie w czasie klęsk żywiołowych, wojen czy skrajnej biedy zagrażającej życiu ludzkiemu. W państwie izraelskim w czasach biblijnych realizowano tę zasadę pozostawiając spadające na ziemię kłosa w czasie żniw dla ubogich. Ponadto kultywowano tzw. „mały jubileusz” i „duży jubileusz”. Pierwszy oznaczał, że co siedem lat pozostawiano ziemię odłogiem (forma współczesnego płodozmianu), aby to co ziemia urodzi należało do ubogich. Drugi oznaczał, że co 50 lat ziemia wracała do pierwotnego właściciela. Na skutek bowiem nierówności społecznych wynikających m. in. z określonych kryzysów państwa w czasie prowadzonych wojen, bądź w czasie dekonunktury gospodarczej, ziemia zmieniała właściciela. Aby wyrównać powstałe wskutek różnych życiowych sytuacji niesprawiedliwości społeczne stosowano tzw. „duży jubileusz”. Im bliżej było do kolejnego jubileuszu, czyli do kolejnej rocznicy 50-lecia, tym ziemia była tańsza, bowiem w 50 rocznicę należało ją zwrócić pierwotnemu właścicielowi. I odwrotnie im dalej do „jubileuszu” tym ziemia była droższa. W taki sposób realizowano w czasach biblijnych zasadę powszechnego przeznaczenia dóbr.

Współczesna katolicka nauka społeczna akceptuje w pełni zasadę uniwersalnego przeznaczenia dóbr. Jan Paweł II w encyklice *Sollicitudo Rei Socialis* stwierdza wyraźnie, że uniwersalne przeznaczenie dóbr jest „typową zasadą nauki społecznej Kościoła”¹⁰. Według tej zasady dobra ziemi przeznaczone są do użytku wszystkich ludzi. Obrona prawa do życia jest więc prawem fundamentalnym¹¹. Ta główna zasada katolickiej nauki społecznej odnosząca się

¹⁰ Jan Paweł II, *Encyklika „Sollicitudo Rei Socialis”*, s. 91.

¹¹ Kongregacja Do Spraw Wychowania Katolickiego. *Nauczanie Społeczne Kościoła (w skrócie)*. Wrocław 1992, s. 77-78.

do prawa własności wyrażona została dobitnie na Soborze Watykańskim II w Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et Spes*: „Bóg przeznaczył ziemię ze wszystkim, co ona zawiera, na użytek wszystkich ludzi i narodów, tak by dobra stworzone dochodziły do wszystkich w słusznej mierze – w duchu sprawiedliwości, której towarzyszy miłość”¹².

Z podstawowej zasady uniwersalnego przeznaczenia dóbr wynika, że prawo do własności prywatnej jako drugorzędne prawo naturalne, powinno być wpisane: w granice nakreślone przez jego funkcję społeczną. Jan Paweł II w encyklice *Laborem Exercens* wyraził to w następujących słowach: „Tradycja chrześcijańska nigdy nie podtrzymywała tego prawa jako absolutnej i nienaruszalnej zasady. Zawsze rozumiała je natomiast w najszerszym kontekście powszechnego prawa wszystkich do korzystania z dóbr całego stworzenia: prawo osobistego posiadania jako podporządkowane prawu powszechnego używania, uniwersalnemu przeznaczeniu dóbr”¹³.

Uniwersalne przeznaczenie dóbr nie neguje jednak prawa do własności prywatnej. Rozdzielanie dóbr wobec biedniejszych oraz działalność charytatywna, która w czasach św. Augustyna była często utożsamiana z jałmużną, winny być nacechowane przezornością i mądrością. Wynika to z faktu, że jałmużna nie zawsze jest najlepszą formą pomocy biednemu. Według św. Augustyna niejednokrotnie właściwiej byłoby pośpieszyć biednemu z pomocą w formie pożyczki, która nie uwłacza godności osobistej proszącego, a nawet stanowi zachętę do jego większej inicjatywy gospodarczej¹⁴.

Potępienie negatywnych cech, które może w człowieku wywołać bogactwo nie jest równoznaczne z potępieniem bogatych. Ewentualnie może do tego prowadzić pogardzanie biednymi i rezygnacja z udzielania im pomocy, nie dostrzegając w nich własnych bliźnich. Zarządzanie dobrami winno być – według katolickiej nauki społecznej – skierowane również dla dobra biednych, jako że zazwyczaj to co zbywa bogatym jest niezbędnym środkiem do życia dla ludzi biednych. Wykorzystywanie i używanie dóbr zbędnych jest swojego rodzaju przywłaszczaniem sobie cudzych dóbr. Św. Augustyn zauważa, że wszystko jest własnością Boga. Tzw. powszechne, czyli uniwersalne prawo do używania własności jest wcześniejsze niż prawo do prywatnej własności. Określane jest ono jako pierwszorzędne prawo naturalne¹⁵.

¹² Sobór Watykański II, *Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, „*Gaudium et Spes*”, n. 69. W: SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Tekst łacińsko-polski, wyd. 2. Poznań 1967, s. 942-945.

¹³ Jan Paweł II, *Encyklika „Laborem Exercens”*. Tekst polski, w: Jan Paweł II, *Nauczanie Papieskie*, IV, 2, 1981, (lipiec – grudzień). Poznań 1989, s. 86.

¹⁴ J. Majka, *Katolicka nauka społeczna*, s. 99.

¹⁵ Tamże.

W związku z powyższymi argumentami również św. Tomasz uważa, że dobro wspólne jest przed dobrem prywatnym i dlatego w chwilach zagrożenia bytu ludzkiego, np. w czasie klęsk żywiołowych, wojen czy kataklizmów, można dla ratowania życia ludzkiego korzystać z czyjejś własności prywatnej. Według św. Tomasza „zasada powszechnego przeznaczenia dóbr” wynika z pierwszorzędного prawa naturalnego, natomiast prawo do własności prywatnej określa on mianem drugorzędного prawa naturalnego.

Z ideą wspierania biednych w ich życiowych uwarunkowaniach zgadzają się także współcześni, którzy w perspektywie transformacji społecznych, zwłaszcza w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, poszukują takich rozwiązań problemu ubóstwa, aby ograniczyć funkcję rozszczeniową ubogich wyzwalając w nich inicjatywę do samodzielnego działania w sferze gospodarczej. Nie dokona się jednak tego, bez wspierającego taką linię postępowania państwa w oparciu o właściwą jego politykę społeczną. Z pomocą w tej dziedzinie przychodzi niewątpliwie nauczanie społeczne Kościoła. Jan Paweł II na spotkaniu z Polakami na Placu św. Piotra w dwudziestą rocznicę Jego Pontyfikatu wyraził to słowami: „Polsce dzisiaj potrzeba ludzi ukształtowanych na Ewangelii i Nauce Społecznej Kościoła”

3. Uwarunkowania własności prywatnej w świetle nauki społecznej Kościoła

Według społecznej myśli św. Tomasza, przyjętej i rozwijanej przez współczesną naukę społeczną Kościoła, za własnością prywatną przemawiają liczne argumenty, np.: 1. Argument psychologiczny: Człowiek lepiej pracuje „na swoim”; 2. Argument organizacyjny: Społeczeństwo i państwo lepiej funkcjonują, jeżeli dokładnie wiadomo do kogo należy konkretna własność; 3. Argument wynikający z racjonalności, czyli rozumności człowieka, przemawiający za własnością prywatną: Bóg dał rozum człowiekowi, aby rozumnie gospodarował własnością i w ten sposób rządził światem; 4. Argument teologiczny: Grzech spowodował ułomność natury ludzkiej, która domaga się własności prywatnej.

Św. Tomasz i dzisiejsza katolicka nauka społeczna dzieli prawo do własności prywatnej na: prawo do posiadania, prawo do użytkowania i prawo do dysponowania.

Posiadanie jest fundamentem prawa do własności prywatnej. Bez tego fundamentu trudno mówić o użytkowaniu czy dysponowaniu. We współczesnych demokracjach w prawie pozytywnym państwowym funkcjonującym w oparciu o liberalny system wartości posiadanie jest jedynym warunkiem prawa do użytkowania i dysponowania. W katolickiej nauce społecznej rozważa się to zagadnienie w taki sposób, że nie zawsze ten kto posiada, potrafi racjonalnie użytkować swoją własność prywatną. Racjonalne użytkowanie wynika bowiem

ze stwórczego dzieła Boga, który poprzez rozumność człowieka rządzi światem: „Czyńcie sobie ziemię poddaną”. Sam więc Bóg zobowiązał człowieka wraz z obdarowaniem go rozumnością do racjonalnego gospodarowania. To jest również kolejny argument wynikający z racjonalności, czyli rozumności człowieka, przemawiający za własnością prywatną.

Użytkowanie oznacza osiągnięcie największych korzyści i zysku z własności prywatnej, bez naruszenia substancji własności. Można bowiem uświadomić sobie taką sytuację, w której np. rolnik posiadający ugór (pole piasku) nie potrafi racjonalnie z niego korzystać, tak aby uzyskać konkretny zysk. Pozostawia więc ziemię ugorem. Jedynie przy sprzedaży tej ziemi, czyli de facto naruszeniu substancji własności, pojawia się jakikolwiek zysk. Gdyby zamiast konieczności sprzedania ziemi dla uzyskania zysku, zwrócił się do niego specjalista z zakresu budownictwa z propozycją wykorzystania piasku z tego ugoru do produkcji np. zaprawy murarskiej, czy nawet przekształcenia ziemi na działkę budowlaną, automatycznie wartość tej ziemi wzrasta bez naruszenia substancji własności. Jeszcze większy zysk mógłby być wówczas, gdyby np. technolog produkcji szkła zwrócił się do właściciela ziemi z propozycją wykorzystania piasku w procesie produkcji w hucie szkła. Automatycznie wartość pola piasku, które było ugorem dla rolnika, wzrasta jako cenny surowiec w technologicznym procesie produkcji szkła.

Można więc powiedzieć, że o wartości własności nie zawsze decyduje tylko posiadanie, ale umiejętność jej użytkowania. Wynika ono natomiast z kilku czynników, np. wiedzy, technologii, umiejętności menedżerskich, itd. Stąd też można wnioskować, że w przyszłości w państwach wysokorozwiniętych te właśnie aspekty będą przede wszystkim decydowały o uzyskiwanych dochodach przedsiębiorstw, a nie sam tytuł do posiadania. W tych nowych warunkach to właśnie menedżerowie będą faktycznie kierownikami przedsiębiorstw, bowiem ich działalność prowadzić będzie do maksymalnego zysku bez naruszenia substancji własności.

Państwo może w czasie klęsk żywiołowych, bądź wojny ograniczyć prawo do dysponowania własnością prywatną, np. wykorzystania czyjegoś samochodu do dowożenia rannych do szpitali, bądź do zaopatrzenia społeczności lokalnej w żywność. Są to sytuacje skrajne, ale realne. Ponadto nie każdy kto aktualnie użytkuje jakąś własność może nią dysponować, bo np. jest jedynie dzierżawcą własności. Dysponowanie nią należy do pierwotnego właściciela. W innych okolicznościach, w okresie nacjonalizacji własności w Polsce po 1945 r., pomimo, że właścicielem ziemi na przykład pod Pałacem Kultury i Nauki w Warszawie był właściciel prywatny, państwo użytkowało i dysponowało nią dla swoich celów.

Powyższy podział na prawo do posiadania, użytkowania i dysponowania trzeba rozpatrywać również w świetle różnych teorii własności.

W prawie pozytywnym państwowym nawiązującym do rozwiązań w ramach liberalizmu jako filozofii indywidualistycznej, własność prywatna ma charakter święty i nienaruszalny. W katolickiej nauce społecznej własność prywatna ma charakter służebny (Encyklika *Laborem Exercens*). Kościół w swojej historii i tradycji nigdy nie mówił o świętej własności, ale zawsze o świętym ubóstwie.

Według *Laborem Exercens* własność prywatna winna być uspołeczniona, a nie upaństwowiona. W nauce społecznej Kościoła uspołecznienie oznacza bowiem sytuację, w której jak najszerze rzesze ludności posiadają własność prywatną, szczególnie poprzez akcjonariat pracowniczy. Upaństwowienie to przede wszystkim nacjonalizacja własności, charakterystyczna dla rozwiązań socjalistycznych.

Zdaniem św. Tomasza istnieją dwa podstawowe tytuły do posiadania własności. Pierwszy tytuł własności to zawłaszczenie „przez pracę”, drugi tytuł własności to zajęcie „rzeczy niczyjej” (np. w rybołówstwie zawłaszczenie owoców morza na obszarze pozaterytorialnym, bądź w czasach dawniejszych, gdy ziemia nie miała swoich właścicieli i podjęcie uprawy, ogrodzenie ziemi, decydowało o zawłaszczeniu). Tym niemniej nawet w drugim przypadku (według współczesnej katolickiej nauki społecznej) do zawłaszczenia potrzebna jest wykonana praca. Wobec powyższego w encyklice *Laborem Exercens* mówi się wyraźnie o jednym podstawowym tytule własności: jest nim praca. Do czasów tej encykliki o pracy ludzkiej istniała kontrowersja, bowiem socjaliści mówili jedynie o pracy, a kapitaliści o kapitale. Jan Paweł II w *Laborem Exercens* przerwał tę dyskusję stwierdzając, że praca jest podstawowym tytułem własności, ale własność ma charakter służebny. Dzięki temu stwierdzeniu obie ideologie straciły siłę swoich argumentów. Katolicka nauka społeczna mówi bowiem o człowieku jako o podmiocie pracy. Jan Paweł II w czasie ostatniej pielgrzymki do Polski w 1999 roku, podczas homilii w Ełku jako regionie szczególnie naznaczonym bezrobociem i ubóstwem, wyraźnie podkreślił, że budując system ekonomiczny nie można zapomnieć o człowieku. Człowiek jest bowiem podmiotem pracy i całej gospodarki.

4. Trudności i uwarunkowania polskich transformacji systemowych

Transformacje systemowe rozpoczęte w Polsce i w krajach Europy Środkowo-Wschodniej w 1989 roku dokonują się w określonych warunkach społeczno-politycznych. Do nich zalicza się przede wszystkim dziedzictwo kulturowe tych krajów oraz ich uzależnienia od pozostałości systemu społeczno-polityczno-ekonomicznego.

Trudności jakie powstają przy wprowadzaniu zasad demokratycznych w struktury państwowe są m. in. wynikiem nagromadzonych, przez okres pa-

nowania kolektywistycznych idei społecznych, przyzwyczajęń i nawyków prowadzących do określonych postaw społecznych. Ten aspekt zagadnienia dotyczy uwarunkowań etyczno-antropologicznych.

Istnieją również obiektywne – z punktu widzenia społecznego – racje, dla których aktualne wybory społeczne są w sprzeczności z wprowadzaniem w życie społecznych zasad gospodarki rynkowej i demokratyzacji systemu państwowego. Do tych trudności i oporów społecznych pragniemy odnieść się w proponowanej analizie zjawisk występujących w procesie polskich transformacji systemowych.

4.1. Źródła oporu społecznego wobec kierunku aktualnych transformacji systemowych

Napotykanie opór w obecnych krajach postkomunistycznych wobec kierunku transformacji systemowych wyrasta z przynajmniej czterech źródeł, z których dwa pierwsze dotyczą dziedzictwa niedawnej przeszłości¹⁶.

Do pierwszego z tych źródeł można zaliczyć opór wynikający z mechanizmów funkcjonowania „realnego socjalizmu” i wytworzonych przezeń nawyków, z wyuczoną bezradnością i postawą roszczeniową na czele. Opór ten to przeżytek *ancien régime*’u, element mentalności „homo sovieticus”.

Drugie źródło oporu wobec kierunku aktualnych transformacji systemowych nawiązuje do ideałów „Solidarności”, wyrażając doświadczenia i ideologie wcześniejsze, te które odwoływały się do wątku wspólnotowego i zawierały elementy ludowe, narodowe i chrześcijańskie.

Kolejne źródło oporu odwołuje się do pewnych rozwiązań instytucjonalnych i wątków ideologicznych funkcjonujących we współczesnych rozwiniętych krajach kapitalistycznych. W żadnym z rozwiniętych krajów Zachodu nie realizowano w czystej postaci modeli „liberalnego kapitalizmu”, a mówić można wręcz o wielu konkurencyjnych odmianach „realnego (a skutecznego gospodarczo) kapitalizmu”. Odmienne elementy zawarte są w ideach chrześcijańskiej demokracji próbującej określić stan równowagi pomiędzy prawami jednostki ludzkiej i interesami wspólnoty oraz w społeczno-gospodarczych koncepcjach *Welfare State* i ideologii socjaldemokracji. Odwołanie się do tych idei nie wynika więc z nawyków przeszłości, ale z odmiennej wizji przyszłości zakładającej inny kształt docelowego ładu społecznego.

Do ostatniego źródła można zaliczyć opór różnych kategorii społecznych, których nie tylko stopa życiowa, ale wręcz i sama egzystencja zagrożone są przez zachodzące przemiany. Znajduje tu wyraz sprzeczność pomiędzy wy-

¹⁶ M. Ziółkowski – R. Drozdowski, *Polacy wobec transformacji systemowej. Refleksje po wyborach parlamentarnych 19 września 1993*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny. 55: 1993, z. 4, s. 159-169.

maganiem ekonomicznego rachunku i interesami globalnymi i długofalowymi całego społeczeństwa a próbami obrony mniej lub bardziej grupowych i partikularnych, a zwykle terazniejszych i krótkofalowych interesów¹⁷.

Opór wobec zmian wynika zatem z bardzo różnorodnych pobudek. Fakt ten powoduje, że tworzą się przejściowe zbieżności interesów i polityczne sojusze pomiędzy osobami i orientacjami politycznymi, które często nie dopuszczały uprzednio myśli, że mogą mieć ze sobą cokolwiek wspólnego¹⁸.

4.2. Specyfika polskich przemian systemowych

Transformacja systemowa w Polsce wykazuje wiele prawidłowości wspólnych dla krajów postkomunistycznych. Występują też elementy specyficzne dla sytuacji w naszym kraju. Do nich zalicza się między innymi znaczną rolę i wpływy polityczne robotników tworzących niegdyś główną siłę NSZZ „Solidarność” i elektorat partii postsolidarnościowych. Ich siła przetargowa wobec władz państwowych była większa niż w innych krajach.

Specyficzny dla Polski element transformacji systemowych stanowi także nieefektywne polskie rolnictwo, oparte na małych, niewydajnych gospodarstwach indywidualnych. Charakterystyczny fakt, że chłopi pierwsi domagali się wprowadzenia mechanizmów rynkowych, ale pierwsi też domagali się mechanizmów ochronnych: cen minimalnych i barier celnych na produkty importowane.

Do specyficznych elementów można ponadto zaliczyć największe na świecie proporcje emerytów. W Polsce na 1 emeryta pracuje zaledwie 1,7 zatrudnionego, podczas gdy w większości krajów wskaźnik ten wynosi około 4. Grupa ta żadną miarą nie może wziąć „swojego losu we własne ręce” i jest skazana na opiekę państwa.

Ważnym do zobrazowania uwarunkowań polskich przemian systemowych jest zwrócenie uwagi na fakt, iż w pierwszym okresie transformacji inteligencja i pracownicy umysłowi sektora państwowego w najwyższym stopniu popierali przemiany, biorąc pod uwagę szansę długofalowych wyrzeczeń. Istniał wśród nich optymizm pomimo, że ich standard życiowy w wyniku reformy silnie obniżył się. Obecnie koszty okazały się za duże i aż 24 % głosowało na SLD¹⁹.

Powyższe statystyczne dane potwierdzają zasadę, że wprowadzane od 1989 roku zasady klasycznej ekonomii liberalnej w czystej dziewiętnastowiecznej formie prowadzą do faktycznego odwrócenia się obywateli od zaprojektowanego kierunku reform polityczno-ekonomicznych. Podobne powody kierowały wyborami parlamentarnymi w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Również na Węgrzech w dniu 29 maja 1994 roku wyborcy w ponad 50 %

¹⁷ Tamże, s. 163.

¹⁸ Tamże, s. 163-164.

¹⁹ Tamże, s. 164.

zadecydowali o większości parlamentarnej socjalistów, zadając klęskę polityczną rządzącej dotychczas partii Forum Prawicy Demokratycznej.

Widać z tego wyraźnie, że opozycja socjalistyczna w krajach porzucających dziedzictwo komunizmu, osiągnęła cel nie tyle wielkością własnego programu, co raczej nieskutecznością poprzednich ekip rządzących²⁰.

Oznacza to również, że naturalny odruch partii politycznych w skrajną pravicę klasycznego liberalizmu ekonomicznego po upadku instytucjonalnego komunizmu, nie został, a może nawet nie mógł siłą rozpędu być zatrzymany i udoskonalony formami liberalizmu „z ludzką twarzą”.

4.3. Poszanowanie godności człowieka podstawową normą przemian systemowych

Nieumiejętność ośrodków opiniotwórczych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej do przekonania ludzi w potrzebę kontynuowania dotychczasowego kierunku transformacji systemowych jest – jak można sądzić – związany głęboko z egzystencjalną niemożliwością przekonania ludzi do określonych opcji politycznych, gdy ich byt egzystencjalny i kulturowy jest od wewnątrz zagrożony przez wprowadzenie zasad klasycznej gospodarki liberalnej. Trudno więc z pewnej perspektywy czasu podważać wynik polskich wyborów osobistych z 19 września 1993 roku. Wśród głosów oddanych na socjalistów doszukać się można zarówno dobrze zorganizowanych postkomunistów, jak też i ludzi zrozpaczonych swoim losem wynikającym ze zbyt wysokich kosztów społecznych dokonujących się transformacji systemowych²¹.

Wygrane przez pravicę wybory z 1989 roku, będące wynikiem opozycji do systemu komunistycznego, zostały we wrześniu 1993 roku w konsekwencji zanegowane w Polsce i w innych krajach Środkowo-Wschodniej Europy przez kolejne zwrócenie się do opozycji parlamentarnej, której przewodzą ugrupowania lewicowe. Ten ruch w parlamencie jest obrazem zmiany opcji politycznej w świadomości obywateli. Świadomościowo-mentalnościowe zmiany w zachowaniach i wyborach politycznych obywateli są jednym z istotnych elementów całokształtu transformacji systemowych.

Pomimo jednak niepomyślnych dla prawicowych ugrupowań politycznych wyborów parlamentarnych z września 1993 roku w Polsce, jak również w ostatnim czasie w całym byłym bloku komunistycznym, to jednak wprowadzone przez nie zasady demokratyzacji własnych krajów dały podstawy do osobistych przemyśleń i decyzji wyborców. Jest to być może największy sukces

²⁰ Jan Paweł II, *W czym oddaliśmy się od Ewangelii? Koniec drugiego tysiąclecia wymaga rachunku sumienia*. Wywiad z Janem Pawłem II wydrukowany we włoskim dzienniku „La Stampa”. L'Osservatore Romano, wyd. polskie, R. 1994, s. 23-26.

²¹ Tamże.

tych ugrupowań, bowiem na podstawie osobistych wyborów politycznych – zanegowanych jednak w systemie komunistycznym – obywatele ich krajów uczą się demokratycznego myślenia.

Przyjmując zasadę, że działanie człowieka zaczyna się od osobistych przeżywań, niedługo przyszło czekać w Polsce na owoce tych przemian. Wybory parlamentarne z 21 września 1997 roku ujawniły ponownie tendencje prawicowe elektoratu, który na nowo sięga do korzeni solidarnościowych.

Zakończenie

W świetle przeprowadzonych analiz okazuje się coraz wyraźniej, że inwestycje w człowieka nigdy nie mogą być zmarnowane i chybione, bowiem to on właśnie jako osoba ludzka powołany jest do wyrażania swojej godności w wolnych wyborach etycznych, a tym samym do decydowania o swoim losie.

Mając na uwadze powyższe uwarunkowania transformacji systemowych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej można sformułować wniosek, że jedynym i zarazem podstawowym ośrodkiem wszelkich przemian jest człowiek, którego godność winna być respektowana w podejmowaniu jakichkolwiek decyzji politycznych na szczeblu lokalnym, państwowym i narodowym.

Powyższe racje przekonują, że upowszechnienie własności prywatnej powinno być stałą troską elit państwowych kierujących przemianami ustrojowymi w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Własność prywatna jest poszanowaniem godności każdego człowieka jako obywatela konkretnego państwa. Poszerza ona bowiem wolność, której jednak wielu obywateli nie może doświadczyć w dobie aktualnych transformacji systemowych. Argumenty przemawiające za własnością prywatną znane już za czasów św. Tomasza z Akwinu wydają się być równie aktualne w czasach współczesnych. Nie zapominając o służebnym charakterze własności prywatnej, o którym nieustannie przypomina katolicka nauka społeczna, poszanowanie prawa do własności prywatnej jest więc nieodzownym warunkiem pomyślnie przeprowadzonego procesu demokratyzacji życia społecznego w państwach dokonujących transformacji ustrojowych i szerokich reform społecznych.

IL RISPETTO ADIRITTO ALLA PROPRIETA PRIVATA COME CONDIZIONE DELLA DEMOCRATIZZAZIONE DELLA VITA SOCIALE

Riassunto

Lo studio presente è stato dedicato alla problematica socio-economica, come sfera molto importante di ogni stato democratico. Le tre prospettive filosofiche: liberale, socialista e personalista, cercano di risolvere il dilemma tra l'economia e l'uomo. Ogni filosofia sociale, con le sue premesse, cerca di dare una risposta adeguata alla situazione contemporanea dell'uomo, nelle sue condizioni socio-economiche. L'economia sembra essere in contrasto con l'antropologia. Giovanni Paolo II spiega che prima di tutto l'errore antropologico provoca la falsità sia dell'impostazione socialista che liberale. La dottrina sociale della Chiesa è una proposta dei valori, su cui si deve basare ogni soluzione concreta del sistema economico, per poter salvare la verità sull'uomo. Essa non ha degli elementi adeguati per costruire un sistema socio-economico. In effetti, questa non è la sua vocazione e non pretende di farlo.

Per questa ragione la dottrina sociale della Chiesa si riferisce alle scienze che di loro natura sono dedicate alla costruzione del cosiddetto sistema economico. Tutto ciò vuol dire che siamo sul punto di distinguere, e perfino definire, il significato della dottrina sociale della Chiesa, che non vuole essere la terza via tra liberalismo e socialismo, nell'impostazione economica del problema, ma costituisce soltanto i principi etici che per forza, devono essere salvati, non volendo incorrere in un errore antropologico. Questo sbaglio riconferma una inadeguatezza degli elementi filosofico-pratici, presi in considerazione, allo scopo di costruire un sistema socio-economico. Sembra che attualmente queste condizioni non realizzano né l'economia del mercato libero, caratteristico del capitalismo, e neanche l'economia centralizzata, secondo il piano socialista. La via intermedia tra l'una o l'altra soluzione che ha compiuto l'errore antropologico: individualista o collettivista, si trova nell'economia sociale del mercato. Questo tipo di economia deve essere centrata sulla persona umana. Il rispetto al diritto alla proprietà privata è infatti la condizione della democratizzazione della vita sociale.

Alla fine dell'analisi del dialogo tra la dottrina sociale della Chiesa e il sistema dei valori liberali, si può porre una domanda molto concreta: „Quale filosofia sociale è preferibile attualmente per la Polonia o per i paesi Est-europei, che si trovano nella profonda trasformazione del sistema sociale, politico, economico e culturale dello stato?”. La risposta è già stata data. Soltanto la filosofia che accetta e propone la verità integrale sull'uomo è degna di chiamarsi «la sapienza», o di costituire un vero amore per la sapienza. L'uomo è un mistero più grande e più affascinante che il Creatore ha potuto regalare alla sua creatura. Quest'uomo, volendo realizzarsi pienamente, nelle condizioni del mondo contemporaneo, ha bisogno di conoscere la verità su se stesso. Essa è necessaria per poter costruire l'ordine sociale, politico, economico e culturale, in cui la dignità della persona umana sia rispettata. L'uomo è, e deve rimanere sempre in ogni programma sociale, politico, economico e culturale, il soggetto del suo agire, ad ogni livello della vita personale e sociale.